

Sygn. akt V KB 10/22

POSTANOWIENIE

Dnia 3 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Lemańska (przewodniczący)

Prezes SN Wiesław Kozielowicz

SSN Marcin Krajewski (sprawozdawca)

SSN Ewa Stefańska

SSN Aleksander Stępkowski

w sprawie oskarżonej M. F. i oskarżonego F. R.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 3 listopada 2022 r.

wniosku, wniesionego przez obrońcę oskarżonych, o stwierdzenie niespełnienia
wymogów niezawisłości i bezstronności przez Sędziego Sądu Najwyższego Marka
Motuka

oddala wniosek.

UZASADNIENIE

Pismem z 26 września 2022 r. obrońcy oskarżonych M. F. i F. R. wnieśli o
zbadanie spełnienia wymogów niezawisłości i bezstronności m.in. przez SSN
Marka Motuka z uwagi na okoliczności towarzyszące jego powołaniu na sędziego
oraz postępowanie po powołaniu, a następnie o stwierdzenie, że z uwzględnieniem
okoliczności dotyczących oskarżonych oraz charakteru sprawy dochodzi do
naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności mającego wpływ na wynik
sprawy, co w konsekwencji powinno skutkować wyłączeniem Marka Motuka od
rozpoznania sprawy V KK 182/22.

W uzasadnieniu wniosku obrońcy podnieśli, że w ich ocenie w sprawie zachodzą przesłanki przewidziane w art. 29 § 5 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym. W szczególności obrońcy wskazali, że Marek Motuk został powołany na urząd sędziego Sądu Najwyższego z udziałem „organu ukształtowanego” ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, który to organ nie spełnia niezbędnych wymogów bezstronności i niezawisłości. Teza ta ma znajdować potwierdzenie w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu oraz w uchwale połączonych Izb Sądu Najwyższego: Cywilnej, Karnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 (OSNC 2020, nr 4, poz. 34). Zdaniem obrońców standard niezawisłości i bezstronności jest naruszony w każdym przypadku powołania na urząd sędziego Sądu Najwyższego przy udziale „organu powołanego ustawą z 2017 r.”. Ponadto na rzecz braku bezstronności i niezawisłości SSN Marka Motuka przemawiać ma fakt powołania go do orzekania w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej, a także postępowanie po powołaniu polegające na poparciu kandydatury D.D. na członka Krajowej Rady Sądownictwa w kształcie przyjętym w ustawie o KRS z 2017 r. Obrońcy odwołali się także do charakteru sprawy V KK 182/22, której okoliczności faktyczne wiążą się z wyrażaniem sprzeciwu wobec władzy wykonawczej.

Jednocześnie obrońcy wniesli o połączenie do wspólnego rozpoznania wniosku dotyczącego SSN Marka Motuka z zawartymi w tym samym piśmie z 26 września 2022 r. wnioskami dotyczącymi SSN Małgorzaty Bednarek i SSN Antoniego Bojańczyka, a także o poinformowanie o składzie wyznaczonym do rozpoznania wniosku oraz o terminie i miejscu posiedzenia Sądu Najwyższego z wyprzedzeniem umożliwiającym obrońcom wzięcie udziału w tym posiedzeniu.

W piśmie z 2 listopada 2022 r. SSN Marek Motuk złożył wyjaśnienia odpowiadające wysłuchaniu zgodnie z art. 29 § 15 ustawy o Sądzie Najwyższym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 29 § 14 zd. 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, jeżeli uprawniony do złożenia wniosku o przeprowadzenie badania spełnienia wymogów

niezawisłości i bezstronności złożył wnioski wobec więcej niż jednego sędziego wyznaczonego do składu rozpoznającego sprawę, Sąd Najwyższy może zarządzić połączenie wniosków w celu ich łącznego rozpoznania. W niniejszej sprawie Sąd Najwyższy nie znalazł jednak podstaw do podjęcia takiej decyzji. Z urzędu wiadome jest Sądowi Najwyższemu, że wniosek dotyczący SSN Małgorzaty Bednarek, będący przedmiotem rozpoznania w sprawie V KB 8/22, postanowieniem Sądu Najwyższego z 27 października 2022 r. został pozostawiony bez rozpoznania ze względu na wcześniejsze wyłączenie wymienionej sędzi od udziału w sprawie V KK 182/22 w związku ze złożonym przez nią oświadczeniem. Natomiast w postępowaniu V KB 9/22, którego przedmiotem jest przeprowadzenie badania spełnienia wymogów niezawisłości i bezstronności przez SSN Antoniego Bojańczyka, sędzia sprawozdawca złożyła oświadczenie o istnieniu podstaw do jej wyłączenia od rozpoznania sprawy i wynikające stąd żądanie nie zostało dotąd rozpoznane. Zgodnie z art. 29 § 14 ustawy o Sądzie Najwyższym, w przypadku łącznego rozpoznania wniosków, wnioski rozpoznaje skład Sądu Najwyższego wyznaczony do rozpoznania wniosku, który został złożony jako pierwszy. Przepis ten wprawdzie nie nadaje się do zastosowania wprost do wniosków sformułowanych w piśmie z 26 września 2022 r., jednak uzasadniona w tym przypadku analogia nakazywałaby przyjąć, że połączenie niniejszej sprawy do łącznego rozpoznania ze sprawą V KB 9/22 powinno skutkować rozpoznaniem obu spraw przez skład Sądu Najwyższego właściwy do rozpoznania sprawy V KB 9/22 ze względu na jej niższą pozycję w odpowiednim repertorium. W związku ze złożonym w tamtej sprawie wnioskiem o wyłączenie sędziego spowodowałoby to niewątpliwie zwłokę w postępowaniu, przez co połączenie wniosków do rozpoznania należało uznać za niecelowe.

Za bezzasadny należało również uznać wniosek obrońców o uprzednie poinformowanie o składzie wyznaczonym do rozpoznania wniosku oraz o terminie i miejscu posiedzenia w celu umożliwienia obrońcom wzięcia w nim udziału.

Obowiązujące przepisy nie przewidują co do zasady obowiązku informowania stron o składzie sądu rozpoznającego sprawę – informację tę strona może uzyskać przeglądając akta postępowania. Wyjątkiem od tej reguły jest art. 29 § 8 zd. 3 ustawy o Sądzie Najwyższym, który stosuje się jednak wyłącznie w

przypadkach, gdy strona lub uczestnik postępowania mogą złożyć wniosek o przeprowadzenie badania spełnienia przez sędziego wymogów niezawisłości i bezstronności. Możliwości takiej nie było w niniejszym postępowaniu, gdyż nie należy ono do katalogu postępowań wymienionych w art. 29 § 6 ustawy o Sądzie Najwyższym, a w szczególności nie można uznać, że dochodzi w nim do rozpoznania środka zaskarżenia, o którym mowa w punkcie 1 tego przepisu. Zważyć należy również, że uprzednie informowanie stron o składzie wylosowanym do badania wniosku całkowicie uniemożliwiłoby zachowanie dwutygodniowego terminu przewidzianego w art. 29 § 16 ustawy o Sądzie Najwyższym.

W odniesieniu do kwestii zawiadomienia o terminie posiedzenia wyznaczonego w celu rozpoznania wniosku należy zauważyć, że zgodnie z art. 29 § 15 zd. 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, Sąd Najwyższy rozpoznaje wniosek na posiedzeniu niejawnym w składzie 5 sędziów, losowanych spośród całego składu Sądu Najwyższego, po wysłuchaniu sędziego, którego wniosek dotyczy, chyba że wysłuchanie jest niemożliwe lub bardzo utrudnione. Przepis ten nie nakazuje zawiadamiania stron i innych podmiotów o terminie posiedzenia i przewiduje udział w nim wyłącznie sędziego objętego wnioskiem, z zastrzeżeniem jednak, że wysłuchanie sędziego może zostać pominięte, gdy jest niemożliwe lub bardzo utrudnione. Zgodnie z art. 29 § 15 zd. 2 ustawy o Sądzie Najwyższym odebranie ustnych wyjaśnień może być też zastąpione „wysłuchaniem na piśmie”, co nastąpiło w niniejszym postępowaniu. Z praktycznego punktu widzenia zawiadamianie stron o terminie posiedzenia i wzywanie ich do wzięcia w nim udziału w każdym przypadku musiałoby prowadzić do przekroczenia dwutygodniowego terminu, o którym mowa w art. 29 § 16 ustawy o Sądzie Najwyższym, co stanowi dodatkowy argument na rzecz tego, że taki udział nie był przewidziany przez ustawodawcę.

Artykuł 29 § 15 ustawy o Sądzie Najwyższym w odniesieniu do zasad odbywania posiedzenia mającego na celu rozpoznanie wniosku o zbadanie niezawisłości i bezstronności sędziego należy uznać za regulację autonomiczną, która nie wymaga sięgania do odpowiedniego stosowania przepisów o postępowaniu zażaleniowym obowiązujących w postępowaniu cywilnym lub karnym (zob. art. 29 § 24 ustawy o Sądzie Najwyższym), zwłaszcza, że w Kodeksie postępowania karnego nie występuje pojęcie posiedzenia niejawnego. W związku z

tym jedynie na marginesie można zauważyć, że również odpowiednie zastosowanie przepisów postępowania karnego o postępowaniu zażaleniowym nie mogłoby prowadzić do odmiennych rezultatów w odniesieniu do wniosku obrońców. W szczególności należy wskazać, że posiedzenie w sprawie niniejszej nie należy do kategorii posiedzeń, w których strony, ich obrońcy lub pełnomocnicy mają prawo wziąć udział zgodnie z art. 464 § 1 k.p.k.

Podstawą rozpoznania wniosku był art. 29 § 5 ustawy o Sądzie Najwyższym w brzmieniu obowiązującym od 15 lipca 2022 r., zgodnie z którym dopuszczalne jest badanie spełnienia przez sędziego Sądu Najwyższego wymogów niezawisłości i bezstronności z uwzględnieniem okoliczności towarzyszących jego powołaniu i jego postępowania po powołaniu, jeżeli w okolicznościach danej sprawy może to doprowadzić do naruszenia standardu niezawisłości lub bezstronności, mającego wpływ na wynik sprawy z uwzględnieniem okoliczności dotyczących uprawnionego oraz charakteru sprawy. Wprawdzie w uzasadnieniu wniosku obrońcy oskarżonych podnieśli, że wymieniony przepis, a także inne paragrafy art. 29 ustawy o Sądzie Najwyższym, ze względu na konieczność oceny zachowania sędziego po powołaniu, stoją w oczywistej sprzeczności z uchwałą połączonych Izb Sądu Najwyższego: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 (OSNC 2020, nr 4, poz. 34), oraz z orzecznictwem trybunałów międzynarodowych i zasadami konstytucyjnymi, jednak ostatecznie obrońcy odwoływali się do podstawy prawnej wskazanej w tych przepisach i na tej też podstawie Sąd Najwyższy ocenił złożony wniosek. W związku z tym jedynie na marginesie należy zauważyć, że wskazanej przez obrońców sprzeczności Sąd Najwyższy nie dostrzega, a zarzut sprzeczności przepisu prawa z wymienioną uchwałą jest w ogóle niezrozumiały, gdyż niezależnie od jej aktualnego waloru, nie można założyć, że ustawodawca jest zobowiązany dostosowywać się przy stanowieniu prawa do wcześniejszego orzecznictwa.

Wskazując na istnienie przesłanek mających prowadzić do wniosku o niezachowaniu wymogów bezstronności i niezawisłości przez sędziego objętego badaniem, obrońcy oskarżonych koncentrują się przede wszystkim na okolicznościach powołania SSN Marka Motuka, przy czym przedmiotem ich zainteresowania nie są indywidualne okoliczności powołania konkretnego sędziego,

a raczej zarzucana systemowa nieprawidłowość powoływania sędziów, której obrońcy upatrują w ukształtowaniu Krajowej Rady Sądownictwa na podstawie ustawy z 8 grudnia 2017 r. Tego rodzaju abstrakcyjnie sformułowane zarzuty nie mogą odnieść skutku w postępowaniu toczącym się na podstawie art. 29 § 5 i n. ustawy o Sądzie Najwyższym, gdyż celem przewidzianej tam instytucji nie jest umożliwienie kwestionowania przewidzianego przez ustawodawcę systemu powoływania sędziów, ale ocena indywidualnych okoliczności dotyczących powołania konkretnego sędziego oraz jego zachowania po powołaniu, przy czym ocena ta powinna nastąpić w kontekście konkretnej sprawy.

Odnosząc się do okoliczności powołania Marka Motuka na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego, należy zauważyć, że z materiałów załączonych do wniosku wynika, iż na trzy wolne stanowiska sędziego Sądu Najwyższego w Izbie Karnej zgłosiło się sześciu kandydatów. Krajowa Rada Sądownictwa uchwałą nr 1020/2019 z 21 listopada 2019 r. przedstawiła Prezydentowi RP wnioski o powołanie dwóch z nich – Marka Motuka i Igora Zgolińskiego. Za kandydaturą Marka Motuka oddano osiem głosów „za”, trzy głosy „przeciw”, przy czterech głosach wstrzymujących się, co oznacza, że kandydat uzyskał wymaganą bezwzględną większość głosów.

Uchwała ta nie została zaskarżona, co oznacza, że nie była przedmiotem oceny Sądu Najwyższego, i z tej przyczyny Sąd Najwyższy odniesie się do okoliczności powołania sędziego Marka Motuka.

Przedstawiając kandydaturę Marka Motuka, Krajowa Rada Sądownictwa wzięła pod uwagę, że w sierpniu 1987 r. objął on stanowisko asesora Wojskowego Sądu Garnizonowego w O., postanowieniem Prezydenta RP z 17 czerwca 1992 r. powołano go do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Rejonowego w S., a następnie – postanowieniem Prezydenta RP z 1 marca 1996 r. – na stanowisko sędziego Sądu Wojewódzkiego w S.. Od 10 marca 1998 r. Marek Motuk został powołany na stanowisko prezesa tego Sądu na okres czterech lat. Począwszy od 2001 r. orzekał w Sądzie Okręgowym w W., początkowo na podstawie delegacji, a od 1 maja 2002 r. został przeniesiony na stanowisko sędziego tego Sądu. W Sądzie Apelacyjnym w [...]. na podstawie delegacji orzekał od 1 kwietnia 2005 r., a

postanowieniem Prezydenta RP z 16 lipca 2009 r. został powołany na sędziego tego Sądu. Jednocześnie, od 2001 r. na podstawie delegacji pełnił różne funkcje w Ministerstwie Sprawiedliwości, w tym od 1 stycznia 2006 r. do 31 lipca 2009 r. funkcję Dyrektora Departamentu Wykonania Orzeczeń i Probacji. Marek Motuk ukończył studia podyplomowe w zakresie prawa europejskiego dla sądów, był członkiem komisji dla przeprowadzania egzaminów zawodowych, prowadził wykłady dla aplikantów adwokackich, opracowywał projekty ustaw, w tym projekt zmiany Kodeksu karnego wykonawczego oraz projekty aktów wykonawczych dotyczących problematyki wykonania orzeczeń i probacji. Był uczestnikiem i organizatorem szeregu konferencji międzynarodowych, których przedmiot stanowiła problematyka probacji i wykonania orzeczeń karnych.

Krajowa Rada Sądownictwa, przedstawiając Prezydentowi RP kandydaturę Marka Motuka na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego, wzięła pod uwagę jego rozległą wiedzę i bardzo duże doświadczenie orzecznicze w pionie karnym, co poparte było bardzo pozytywną opinią Prezesa Sądu Apelacyjnego w [...], w której podkreślono nie tylko wysoki poziom merytoryczny, szeroką wiedzę prawniczą, ale także sumienność, obowiązkowość i wnikliwość pana Sędziego.

Mając na uwadze powyższe ustalenia, Sąd Najwyższy nie stwierdza w okolicznościach powołania SSN Marka Motuka faktów tego rodzaju, które mogłyby podważać zaufanie do jego bezstronności i niezawisłości. W szczególności nie można nie dostrzec jego wieloletniego doświadczenia orzeczniczego i specjalizacji w problematyce, która predestynuje do orzekania w Izbie Karnej Sądu Najwyższego. Nie pozwala to na stwierdzenie istnienia żadnych okoliczności choćby uprawdopodobniających tezę, że w ramach procedury powołania brano pod uwagę argumenty pozamerytoryczne, które obecnie mogłyby w jakikolwiek sposób rzutować na niezawisłość i bezstronność SSN Marka Motuka.

Niezależnie od braku argumentów odnoszących się do indywidualnego procesu powołania badanego sędziego, argumentacja obrońców dotycząca procesu powołania w sposób niedopuszczalny kwestionuje legitymację konstytucyjnego organu państwa, którym jest Krajowa Rada Sądownictwa, ignorując przy tym ustrojową rolę i orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego.

Aktualny sposób wyboru tzw. sędziowskiej części Krajowej Rady Sądownictwa został uznany za zgodny z Konstytucją RP w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 25 marca 2019 r. (K 12/18, Dz.U. poz. 609). Jest to – jak dotychczas – jedyny wyrok, w którym przyjęty przez ustawodawcę model wyboru sędziów-członków KRS (w drodze głosowania w Sejmie) był przedmiotem oceny. Niezależnie od zgłaszanych w przestrzeni publicznej wątpliwości co do wartości merytorycznej tego orzeczenia, a także składu, w którym Trybunał Konstytucyjny orzekał, podkreślenia wymaga, że zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji RP orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. Oznacza to, że wymienionym orzeczeniem jest związany także Sąd Najwyższy (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 8 marca 2017 r., II PK 409/15)

Dla istnienia każdego porządku prawnego konieczne jest poszanowanie zakresu kompetencji organów orzekających. Oczekiwane przez obrońców kwestionowanie przez jeden z takich organów (w tym przypadku Sąd Najwyższy) kompetencji innego organu (Trybunału Konstytucyjnego) byłoby działaniem zagrażającym podstawom funkcjonowania systemu prawnego. Z uwagi na konieczność respektowania konstytucyjnej zasady działania wyłącznie na podstawie i w granicach prawa (art. 7 Konstytucji) należy wskazać, że nie ma w obowiązującym w Polsce systemie prawnym podstaw normatywnych do podejmowania przez jakikolwiek podmiot krajowy lub międzynarodowy prób rozważania i ewentualnego uznania, że podjęte działania legislacyjne doprowadziły do systemowej utraty przez Trybunał Konstytucyjny jego konstytucyjnego charakteru w związku z nieprawidłową obsadą bądź brakiem niezależności i niezawisłości sędziów Trybunału.

Okoliczności, w których doszło do ukształtowania obecnego składu Trybunału Konstytucyjnego, są powszechnie znane. W przestrzeni publicznej formułowany jest zarzut, zgodnie z którym w Trybunale Konstytucyjnym i jego poszczególnych składach orzekających zasiadają osoby powołane na sędziów tego Trybunału „na zajęte stanowiska”. W odniesieniu do tej kwestii wskazać należy, że wszyscy obecnie orzekający w Trybunale Konstytucyjnym sędziowie zostali wybrani indywidualnie przez Sejm (art. 194 ust. 1 Konstytucji RP) i złożyli ślubowanie wobec Prezydenta RP (art. 4 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o statusie sędziów

Trybunału Konstytucyjnego). Ślubowań takich nie złożyli natomiast wybrani przez Sejm RP profesorowie R.H., K.Ś. i A.J.. Zgodnie zaś z art. 5 ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego stosunek służbowy sędziego Trybunału nawiązuje się po złożeniu ślubowania (podobnie: art. 6 ust. 5 i 7 ustawy z dnia 1 sierpnia 2016 r. o Trybunale Konstytucyjnym; art. 21 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym). Innymi słowy, bez złożenia ślubowania nie ma możliwości nawiązania stosunku służbowego sędziego Trybunału Konstytucyjnego – można mówić jedynie o osobie wybranej na to stanowisko.

Zasada legalizmu nakazuje przypisać każdemu działaniu Trybunału Konstytucyjnego, jako organowi państwa, domniemanie działania zgodnego z prawem. Przypisanie orzeczeniom Trybunału atrybutu ostateczności i mocy powszechnie obowiązującej powoduje, że taki skutek wywołują nawet orzeczenia budzące wątpliwości. Należy przyjąć, że żaden organ państwa nie ma kompetencji do oceny, czy orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego zostało wydane we właściwym składzie i z zachowaniem określonej w przepisach prawa procedury, a tym samym – czy można mu przypisać walor ostateczności i mocy powszechnie obowiązującej. Jednoznaczna norma zawarta w art. 190 ust. 1 Konstytucji przesądza, że przyznanie takiej kompetencji nie jest możliwe bez zmiany samej Konstytucji.

Powyższe oznacza, że Sąd Najwyższy był w niniejszej sprawie związany m.in.:

1) wyrokiem z 20 kwietnia 2020 r., U 2/20 (M.P. z 2020 r., poz. 376)), w którym Trybunał Konstytucyjny orzekł, że przywołana powyżej uchwała połączonych izb Sądu Najwyższego z 23 marca 2020 r. jest niezgodna z art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji, art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności;

2) wyrokiem z 14 lipca 2021 r., P 7/20 (Dz.U. poz. 1309), w którym Trybunał Konstytucyjny wskazał, że art. 4 ust. 3 zdanie drugie Traktatu o Unii Europejskiej w związku z art. 279 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, w zakresie w jakim Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej nakłada *ultra vires* zobowiązania

na Rzeczpospolitą Polską jako państwo członkowskie Unii Europejskiej, wydając środki tymczasowe odnoszące się do ustroju i właściwości polskich sądów oraz trybu postępowania przed polskimi sądami, jest niezgodny z art. 2, art. 7, art. 8 ust. 1 oraz art. 90 ust. 1 w związku z art. 4 ust. 1 Konstytucji RP i w tym zakresie nie jest objęty zasadami pierwszeństwa oraz bezpośredniego stosowania określonymi w art. 91 ust. 1-3 Konstytucji;

3) wyrokiem z 7 października 2021 r., K 3/21 (Dz.U. poz. 1852), w którym Trybunał Konstytucyjny uznał m.in., że art. 19 ust. 1 akapit drugi i art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej w zakresie, w jakim przyznają sądom krajowym kompetencje do:

- a) kontroli legalności procedury powołania sędziego, w tym badania zgodności z prawem aktu powołania sędziego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, są niezgodne z art. 2, art. 8 ust. 1, art. 90 ust. 1 i art. 179 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji,
- b) kontroli legalności uchwały Krajowej Rady Sądownictwa zawierającej wniosek do Prezydenta o powołanie sędziego, są niezgodne z art. 2, art. 8 ust. 1, art. 90 ust. 1 i art. 186 ust. 1 Konstytucji,
- c) stwierdzania przez sąd krajowy wadliwości procesu nominacji sędziego i w jego efekcie odmowy uznania za sędziego osoby powołanej na urząd sędziowski zgodnie z art. 179 Konstytucji, są niezgodne z art. 2, art. 8 ust. 1, art. 90 ust. 1 i art. 179 w związku z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji;

4) wyrokiem z 10 marca 2022 r., K 7/21 (Dz.U. poz. 643), w którym Trybunał Konstytucyjny uznał m.in., że art. 6 ust. 1 zdanie pierwsze Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, w zakresie, w jakim przy ocenie spełnienia warunku „sądu ustanowionego ustawą”:

- a) dopuszcza pomijanie przez Europejski Trybunał Praw Człowieka lub sądy krajowe przepisów Konstytucji, ustaw oraz wyroków polskiego Trybunału Konstytucyjnego,

- b) umożliwia samodzielne kreowanie norm dotyczących procedury nominacyjnej sędziów sądów krajowych przez Europejski Trybunał Praw Człowieka lub sądy krajowe w procesie wykładni Konwencji
 - jest niezgodny z art. 89 ust. 1 pkt 2, art. 176 ust. 2, art. 179 w związku z art. 187 ust. 1 w związku z art. 187 ust. 4 oraz z art. 190 ust. 1 Konstytucji,
- c) upoważnia Europejski Trybunał Praw Człowieka lub sądy krajowe do dokonywania oceny zgodności z Konstytucją i Konwencją ustaw dotyczących ustroju sądownictwa, właściwości sądów oraz ustawy określającej ustrój, zakres działania, tryb pracy i sposób wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa – jest niezgodny z art. 188 pkt 1 i 2 oraz z art. 190 ust. 1 Konstytucji.

Związanie powyższe oznacza, że nie ma formalnych podstaw do przyjęcia systemowej nieprawidłowości powoływania sędziego przy udziale Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej ustawą z 8 grudnia 2017 r.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że bezzasadne byłoby przyjęcie założenia, zgodnie z którym nawet rzeczywiście istniejące systemowe nieprawidłowości związane z postępowaniem przed Krajową Radą Sądownictwa prowadzą w sposób konieczny do wadliwości postanowień Prezydenta o powołaniu na stanowiska sędziowskie. W tej mierze Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym wniosek podziela stanowisko zajęte w postanowieniu Sądu Najwyższego z 3 listopada 2012 r., IV KO 86/21. W orzeczeniu tym trafnie zauważono, że w przeszłości Trybunał Konstytucyjny kilkakrotnie kwestionował przepisy normujące postępowanie przed Krajową Radą Sądownictwa w przedmiocie przedstawienia kandydatów do pełnienia urzędu sędziego. Dotyczyło to braku możliwości odwołania się od uchwał KRS w okresie od 1990 r. do 2007 r. (wyrok TK z 27 maja 2008 r., SK 57/06, Dz.U. nr 96, poz. 621), ustalenia reguł postępowania przed KRS w drodze rozporządzenia (wyrok TK z 19 listopada 2009 r., K 62/07, Dz.U. nr 202, poz. 1567), zasady bezwzględnej jawności głosowań (wyrok TK z 16 kwietnia 2008 r., K 40/07, Dz.U. nr 72, poz. 427), kryteriów oceny kandydatów na sędziów (wyrok TK z 29 listopada 2007 r., SK 43/06, Dz.U. nr 227, poz. 1680) oraz ustanowienia indywidualnej kadencji sędziów – członków KRS (wyrok TK z 20 czerwca 2017 r.,

K 5/17, Dz.U. poz. 1183). Przyjęcie, że wadliwość przepisów odnoszących się do postępowania przed Krajową Radą Sądownictwa w tych przypadkach prowadziła do wadliwości powołań sędziów, groziłoby całkowitym zdestabilizowaniem systemu wymiaru sprawiedliwości w Polsce, gdyż w praktyce oznaczałoby, że bardzo nieliczni (jeżeli w ogóle jacyś) sędziowie są prawidłowo powołani.

Niezrozumiały jest, przedstawiony przez obrońców w kontekście powołania Marka Motuka na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego, zarzut, że został on następnie wyznaczony do orzekania w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej. Postępowanie przed Krajową Radą Sądownictwa, które zakończyło się przedstawieniem Prezydentowi RP kandydatury badanego sędziego, toczyło się w 2019 r., a Prezydent powołał go na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego 6 maja 2020 r. Izba Odpowiedzialności Zawodowej została utworzona na podstawie ustawy z dnia 9 czerwca 2022 r. o zmianie ustawy o Sądzie Najwyższym oraz niektórych innych ustaw. Trudno przypuszczać, aby czynności w procedurze nominacyjnej w 2019 i 2020 r. były dokonywane przy z góry powziętym zamiśle wyznaczenia Marka Motuka do orzekania we wskazanej Izbie.

Wnioskodawcy nie uzasadniają również, dlaczego wyznaczenie do orzekania w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej miałoby negatywnie wpływać na ocenę niezawisłości i bezstronności sędziego. Niezależnie jednak od tego należy wskazać, że sędzia nie ma wpływu na wyznaczenie go do orzekania w tej Izbie. Zgodnie z art. 22a § 8 ustawy o Sądzie Najwyższym sędzia Sądu Najwyższego nie może odmówić udziału w losowaniu mającym na celu wyłonienie kandydatów do orzekania w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej, wyznaczeniu do orzekania w tej izbie ani orzekania po wyznaczeniu przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. W związku z tym fakt wyznaczenia SSN Marka Motuka nie może być także analizowany pod kątem jego postępowania po powołaniu na stanowisko sędziowskie, gdyż na jego zaistnienie nie miał on wpływu.

W odniesieniu do zachowania po powołaniu na stanowisko sędziego obrońcy powołują się na poparcie udzielone przez SSN Marka Motuka dla kandydatury D.D. na członka Krajowej Rady Sądownictwa w kształcie przyjętym w ustawie o KRS z 2017 r. W ich ocenie takie postępowanie może być odebrane jako wyraz

przychylności wobec zmian legislacyjnych oraz wobec środowisk politycznych, które uzyskały dominujący wpływ na funkcjonowanie tego organu, co – jak należy rozumieć – ma podważać zaufanie do niezawisłości i bezstronności sędziego.

Sąd Najwyższy uznaje powyższą argumentację za oczywiście bezzasadną. Skorzystanie z przewidzianej w art. 11a ust. 2 pkt 2 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa możliwości zgłoszenia kandydata na członka Rady nie może być podstawą jakiegokolwiek zarzutu w stosunku do sędziego, w tym nie może być podstawą przyjęcia, że godzi to w jego niezawisłość i bezstronność. Wyciągnięcie na podstawie jednostkowego aktu poparcia kandydatury wniosku, zgodnie z którym oznacza to poparcie dla przeprowadzanych w 2017 r. zmian w sądownictwie, a tym bardziej poparcie dla sprawującego władzę ugrupowania politycznego, jest zdecydowanie zbyt daleko idące. Należy przy tym zwrócić uwagę, że SSN Marek Motuk poparł tylko jednego kandydata do Krajowej Rady Sądownictwa, a nie całą grupę kandydatów, którzy następnie zostali wybrani przez Sejm. W złożonych pisemnych wyjaśnieniach SSN Marek Motuk wskazał, że sędzia D.D., podobnie jak on sam, orzekał w ramach delegacji w Sądzie Apelacyjnym w [...] i dał się poznać jako osoba sumiennie wykonująca swoje obowiązki. Sędzia D. ma stopień doktora nauk prawnych, jest współautorem komentarza do Kodeksu postępowania karnego, autorem wielu glos i opracowań naukowych. Sąd Najwyższy nie ma żadnych powodów dla powzięcia podejrzeń, że motywy poparcia wymienionej kandydatury do Krajowej Rady Sądownictwa były inne niż przedstawione w wyjaśnieniach.

Co więcej, nie można również zaakceptować sposobu rozumowania obrońców, którzy najwyraźniej zakładają, że poparcie dla wprowadzonych zmian legislacyjnych, a zwłaszcza poparcie dla określonego ugrupowania politycznego, miałoby z założenia wykluczać niezawisłość i bezstronność sędziego. Poglądy sędziów co do pożądanego modelu ukształtowania władzy sądowniczej, a zwłaszcza ich poglądy polityczne, nie powinny być manifestowane w sposób natrętny, jednak – podobnie jak inni obywatele – sędziowie mają prawo do reprezentowania stanowisk w tej mierze. W aktualnych warunkach społeczno-politycznych często zresztą z tego prawa korzystają, wyrażając z reguły poglądy odmienne niż przypisywane przez obrońców sędziemu objętemu badaniem. Przyjęcie, że poparcie dla wprowadzonych zmian legislacyjnych oraz ugrupowania,

która stało za zmianami, pozbawia sędziego przymiotu niezawisłości i bezstronności, musiałoby z konieczności prowadzić do wniosku, że także brak akceptacji dla takich zmian i poparcie ugrupowań, które im się sprzeciwiają, pozbawia sędziego niezawisłości i bezstronności. Nie do pomyślenia wydaje się w każdym razie wniosek, zgodnie z którym za bezstronnych i niezawisłych mogą być uznani wyłącznie sędziowie zajmujący określone stanowisko w kwestiach społeczno-politycznych, podczas gdy przymiotu tego pozbawieni mieliby być sędziowie zajmujący stanowisko przeciwne.

Należy przy tym zwrócić uwagę, że w dokumentach międzynarodowych dotyczących niezawisłości i bezstronności sędziów, podkreśla się, iż sędziowie powinni unikać wszelkich zachowań pozwalających na identyfikowanie ich z konkretną opcją polityczną (np. udziału w konwencjach partyjnych czy konferencjach organizowanych przez partie), narażających ich na polityczne ataki lub sprzecznych z godnością urzędu sędziego. Zasadniczo też sędzia powinien unikać sytuacji, które wiązałyby się z publicznymi kontrowersjami (np. spotkań z politykami), gdyż „istotą bycia sędzią jest zdolność widzenia przedmiotu sporu w obiektywny i sądowy sposób. Równie ważne dla sędziego jest, by być postrzeganym przez opinię publiczną jako osoba wykazująca odrębne, bezinteresowne, pozbawione uprzedzeń, bezstronne, otwarte podejście, które jest oznaką sędziego.” W przypadku zaś, gdy sędzia, uczestnicząc w debatach publicznych, wygłasza opinie w sprawach kontrowersyjnych, dyskutuje z osobami czynnymi w życiu politycznym czy krytykuje rząd, to musi się liczyć z tym, że jego legitymacja do działania w charakterze sędziego może zostać podważona (zob. *Commentary on The Bangalore Principles*, pkt. 134 i 136). Zachowań tego rodzaju badanemu sędziemu nie można przypisać.

Wbrew wywodom zawartym we wniosku również w okolicznościach faktycznych będących przedmiotem oceny w sprawie V KK 182/22 Sąd Najwyższy nie dopatrywał się takich aspektów, które mogłyby podawać w wątpliwość niezależność i bezstronność SSN Marka Motuka. Różnorodne protesty społeczne odbywają się w społeczeństwach demokratycznych regularnie, przy czym z natury rzeczy wiążą się one z wyrażaniem niezadowolenia w stosunku do aktualnej polityki władzy; nie jest też zjawiskiem niecodziennym konieczność weryfikacji, czy w

trakcie takich protestów nie dochodzi do naruszenia prawa. Organizacja G., z którą powiązani są oskarżeni, znana jest ze stosunkowo częstego organizowania protestów, przy czym odbywają się one w różnych państwach i zapewne też stosunkowo często wiążą z koniecznością kontaktów z przedstawicielami organów ochrony prawnej. Oczywiste jest, że wszyscy tacy przedstawiciele, wliczając w to sędziów, są funkcjonariuszami publicznymi działającymi w imieniu państwa, przez państwo powołanymi i wynagradzanymi. Fakt ten nie powoduje, że tracą oni przymiot niezawisłości i bezstronności. Obrońcy nie wykazali także, aby w okolicznościach sprawy przedstawiciele władzy wykonawczej wyrażali szczególne zainteresowanie organizowanym protestem, istotnie większe od zainteresowania innymi protestami.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 29 § 17 ustawy o Sądzie Najwyższym, oddalił wniosek jako bezzasadny.